

Sygn. akt II AKa 285/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SSA Dariusz Malak

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r.

sprawy

M. U.

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k.

P. K.

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k.

M. W.

oskarżonego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. odnośnie wszystkich oskarżonych i obrońców oskarżonych P. K. i M. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 lutego 2014 r., sygn. akt **XIV K 105/13**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcia o karach łącznych pozbawienia wolności zawarte w punktach III i VII oraz o zaliczeniu na ich poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności zawarte w punkcie IX b i c;

2. ustala, że przestępstwa przypisane oskarżonemu P. K. w punktach I i II popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw i przy zastosowaniu art. 91 §1 kk na podstawie art. 158 §1 kk wymierza mu karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

3. uzupełnia opis czynu przypisanego oskarżonemu M. W. w punkcie IV poprzez ustalenie, że działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym P. K. wziął udział w pobiciu J. L., czyn ten kwalifikuje z art. 158 §3 kk w zb. z art. 156

§3 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk i za to, przy zastosowaniu art. 11 §3 kk, na podstawie art. 156 §3 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego M. W. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 11 (jedenastu) lat pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. W. kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 września 2012 r. do dnia 10 lipca 2013 r., od dnia 15 lipca 2013 r. do dnia 8 kwietnia 2014 r. oraz od dnia 16 kwietnia 2014 r. do dnia 16 września 2014 r., a na poczet wymierzonej oskarżonemu P. K. kary pozbawienia wolności zalicza okres od dnia 25 września 2012 r. do dnia 19 września 2013 r.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, uznając apelację obrońcy oskarżonego M. W. za oczywiście bezzasadną;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. Zespół Adwokacki w G. kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony oskarżonego M. W. świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Oskarżeni **M. U., P. K. i M. W.** stanęli pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że:

I. w nocy z 2/3 września 2012 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu J. L. w ten sposób, że wielokrotnie uderzyli go pięściami w twarz i plecy, kopali w brzuch, plecy oraz głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci rozległych uszkodzeń głowy, stłuczenia mózgu z krwawieniem podpajęczynówkowym oraz stłuczenia kończyn górnych, w następstwie doznanych obrażeń głowy doszło do porażenia czynności ważnych dla życia ośrodków w pniu mózgu (krążenia i oddychania) na skutek narastającej ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej obrzękiem mózgu, który towarzyszył doznanemu stłuczeniu mózgu, w następstwie czego J. L. zmarł w dniu (...), przy czym M. W. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 15 maja 2006 r. do 18 września 2007 r., od 13 października 2007 r. do 22 listopada 2007 r. i od 17 czerwca 2008 r. do 14 stycznia 2010 r. części kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 stycznia 2008 r., sygn. IV K 299/06 m. in. za przestępstwo z art. 280 § 2 kk ,

to jest czynu z art. 158 § 3 kk w odniesieniu do M. U. i P. K., zaś czynu z art. 158 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w odniesieniu do M. W..

Nadto **M. W.** został oskarżony o to, że:

II. w okresie od 3 września 2012 r. do 25 września 2012 r. w K., w celu wywarcia wpływu na świadka i zmuszenia go do odstąpienia od składania zeznań , kierował pod adresem N. N. groźby bezprawne uszkodzenia jej ciała, które wzbudziły u w/w uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 15 maja 2006 r. do 18 września 2007 r., od 13 października 2007 r. do 22 listopada 2007 r. i od 17 czerwca 2008 r. do 14 stycznia 2010 r. części kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 stycznia 2008 r., sygn. IV K 299/06 m. in. za przestępstwo z art. 280 § 2 kk ,

to jest o czyn z art. 245 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

III. w dniu 26 sierpnia 2012 r. w K. na ul. (...) kierował w ruchu lądowym samochodem marki H. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości: badanie I – 0,43 mg/l, badanie II – 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, stwierdzone urzędzeniem (...),

to jest o czyn z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIV K 105/13, Sąd Okręgowy w Gdańsku poczynił następujące rozstrzygnięcia:

I. oskarżonych **M. U.** i **P. K.** - w granicach zarzutu opisanego w punkcie I oskarżenia - uznał za winnych tego, że w nocy z 2 na 3 września 2012 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia J. L. w ten sposób, że bili go rękoma po twarzy oraz raz uderzyli go pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony doznał powierzchownych obrażeń ciała oraz narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przestępstwo to zakwalifikował jako występki z art. 158 § 1 kk, skazał ich na mocy tego przepisu, zaś na mocy art. 158 § 1 kk wymierzył wymienionym oskarżonym kary po roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **P. K.** - w granicach zarzutu opisanego w punkcie I oskarżenia - uznał za winnego tego, że w nocy z dnia 2 na 3 września 2012 r. w K., krótko po zaistnieniu zdarzenia opisanego w punkcie I wyroku, działając wspólnie i z porozumieniem z M. W., wziął udział w pobiciu J. L. w ten sposób, że kopał go po nogach, przy czym w wyniku działania oskarżonego P. K. J. L. doznał powierzchownych obrażeń ciała oraz narażony był na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przestępstwo to zakwalifikował jako występki z art. 158 § 1 kk, skazał go na mocy tego przepisu, zaś na mocy art. 158 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 85 kk i art. 86 §1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego P. K. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył w to miejsce karę łączną roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego **M. W.** - w granicach zarzutu opisanego w punkcie I oskarżenia - uznał za winnego tego, że w nocy z dnia 2 na 3 września 2012 r. w K., działając w zamiarze spowodowania u J. L. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przewrócił go na ziemię i trzykrotnie skoczył mu nogami na głowę, czym umyślnie spowodował u pokrzywdzonego rozległe obrażenia głowy i stłuczenia mózgu z krwawieniem podpajęczynówkowym oraz nieumyślnie doprowadził skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego w dniu (...) w wyniku porażenia ważnych dla życia ośrodków w pniu mózgu (krążenia i oddychania) na skutek narastającej ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej obrzękiem mózgu, który towarzyszył doznanemu stłuczeniu mózgu, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 15 maja 2006 r. do 18 września 2007 r., od 13 października 2007 r. do 22 listopada 2007 r. i od 17 czerwca 2008 r. do 14 stycznia 2010 r. części kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 stycznia 2008 r., sygn. IV K 299/06 m. in. za przestępstwo z art. 280 § 2 kk, przestępstwo to zakwalifikował z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, skazał go na podstawie tych przepisów, zaś na mocy art. 156 § 3 kk wymierzył mu karę 10 lat pozbawienia wolności;

V. oskarżonego **M. W.** uznał również za winnego popełnienia występkę opisanego w punkcie II oskarżenia, przestępstwo to zakwalifikował z art. 245 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, z tym dodatkowym ustaleniem, że oskarżony kierował w tym okresie dwukrotnie groźby wobec N. N. celem wywarcia na nią wpływu jako na świadka zdarzenia z dnia 2/3 września 2012 r., skazał go na podstawie tych przepisów, zaś na mocy art. 245 kk wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. oskarżonego **M. W.** uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III oskarżenia, czyli występkę z art. 178a § 1 kk, skazał go na podstawie tego przepisu, zaś na mocy art. 178a §1 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył wymierzone oskarżonemu M. W. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył w to miejsce karę łączną 11 lat pozbawienia wolności;

VIII. na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat;

IX. na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonym, na poczet orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności, następujące okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

M. U. – od 25 września 2012 r. do 19 września 2013 r.;

P. K. – od 25 września 2012 r. do dnia 19 września 2013 r.;

M. W. – od 25 września 2012 r. do 24 lutego 2014 r..

Ponadto – na podstawie odpowiednich przepisów – zwolnił wszystkich oskarżonych w całości od zapłaty kosztów sądowych.

Podsumowując wyniki postępowania dowodowego - w treści pisemnego uzasadnienia orzeczenia - Sąd I instancji wskazał, że zdarzenie to obejmowało w istocie dwa odrębne czyny zabronione, popełnione w bardzo krótkim odstępie czasu. W pierwszej fazie zdarzenia w mieszkaniu pokrzywdzonego udział wzięli jedynie oskarżeni U. i K., których celem było nastraszenie pokrzywdzonego, zwrócenie mu uwagi na naganność jego zachowania; przewidywali także, że może on wprawdzie otrzymać kilka ciosów, ale z niewielką siłą. Sąd Okręgowy ocenił, że w tej części nie wziął żadnego udziału oskarżony M. W., który stał tylko w wejściu do pokoju, przyglądał się zdarzeniu, nie odzywał się i nie dawał wówczas swoim zachowaniem sygnału, że ma zamiar przyłączyć się do działania pozostałych oskarżonych. Oceniając natomiast drugą fazę zdarzenia Sąd Okręgowy wskazał, że z ujawnionych dowodów wynika, że działanie M. W. nie było w żadnym stopniu uzgodnione z innymi sprawcami, co każe przyjąć, iż był to eksces oskarżonego M. W., za który – w ramach wspólnego zamiaru – nie mogą odpowiadać pozostali oskarżeni.

W ocenie Sądu I instancji to wyłącznie oskarżony M. W., zadając pokrzywdzonemu uderzenia w określony sposób oraz w określone miejsce (głowa), działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ofiary, a jego postępowanie świadczyło o tym, iż oskarżony ten zamierzał zadać pokrzywdzonemu głębokie, daleko idące obrażenia, a zatem takie, jakie mieszczą się w dyspozycji art. 156 § 1 kk.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł zarówno oskarżyciel publiczny, jak i obrońcy oskarżonych P. K. i M. W..

Prokurator Rejonowy w K. zaskarżył omawiany wyrok w części, na niekorzyść wszystkich trzech oskarżonych, tj. co do punktów I – IV.

Wyrokowi temu zarzucił:

- a. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, że czyn zarzucany oskarżonym w punkcie I oskarżenia stanowił w istocie dwa odrębne czyny zabronione, popełnione w bardzo krótkim odstępie czasu i – w konsekwencji – przypisanie w pkt I wyroku oskarżonym M. U. i P. K. występku określonego w art. 158 §1 kk, w pkt II wyroku oskarżonemu P. K. występku z art. 158 §1 kk, a w pkt IV wyroku oskarżonemu M. W. występku z art. 156 §3 kk w zw. z art. 64 §1 kk, podczas, gdy prawidłowa ocena ustalonego stanu faktycznego winna prowadzić do uznania, że oskarżeni M. U. i P. K. swoim zachowaniem zrealizowali znamiona czynu zabronionego określonego w art. 158 §3 kk, a M. W. swoim zachowaniem zrealizował znamiona występku określonego w art. 156 §3 kk w zb. z art. 158 §3 kk w zw. z art. 64 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk;
- b. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 91 §1 kk, poprzez wskazanie przez Sąd przepisu art. 85 kk i art. 86 §1 kk, jako podstawy prawnej łączenia jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonego P. K., podczas gdy Sąd powinien wymierzyć temu oskarżonemu za przypisane mu w punktach I i II wyroku występkę jedną karę przy zastosowaniu przepisu art. 91 §1 kk, albowiem oskarżony popełnił w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dwa przestępstwa, zanim zapadł pierwszy wyrok;

c. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego M. U. kary roku pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo z art. 158 §1 kk, a wobec oskarżonego P. K. kary łącznej roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwa z art. 158 §1 kk, podczas gdy okoliczności sprawy, w szczególności bardzo wysoki stopień szkodliwości społecznej czynów, rodzaj i charakter dobra chronionego prawem, naruszonego czynem oskarżonych, nieodwracalność skutków wyrządzonych przestępstwem, uzasadniają wymierzenie im znacznie surowszych kar pozbawienia wolności.

Uzasadniając swoje stanowisko i podniesione zarzuty prokurator wskazał, że omawiane zdarzenie stanowiło jeden czyn zabroniony, za czym przemawia jedność czasu i miejsca, a był on popełniony wspólnie i w porozumieniu przez wszystkich trzech oskarżonych. Skarżący nie zgodził się także z oceną, że oskarżony M. W. nie brał udziału w pierwszej fazie zdarzenia, gdyż – jego zdaniem – działał on w ramach wspólnego porozumienia z pozostałymi oskarżonymi, zaś jego obecność przyczyniła się do ewidentnego wzrostu siły po stronie oskarżonych. Prokurator wskazał też, że niekonsekwencją Sądu I instancji było przypisanie oskarżonemu P. K. udziału w pobiciu wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. W., zaś w przypadku tego ostatniego Sąd w ogóle nie uznał go za winnego czynu polegającego na udziale w pobiciu, a jedynie przestępstwa z art. 156 §3 kk.

W konsekwencji oskarżyciel publiczny wniósł o:

- a. uchylenie zaskarżonego wyroku w punktach I – IV i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
- b. uchylenie punktu VII wyroku i wymierzenie oskarżonemu – na mocy art. 85 i 86 §1 kk – kary łącznej roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzonych w punktach V i VII wyroku;
- c. utrzymanie wyroku w pozostałym zakresie w mocy.

Prokurator obecny w toku rozprawy apelacyjnej skorygował błąd zawarty w punkcie b. wniosków apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, poprzez zmianę oznaczenia punktu VII na punkt VI, zawierający w istocie wnioskowaną do połączenia karę jednostkową. Wskazał nadto, że zarzuty apelacji należy uszeregować w ten sposób, że zarzut II „a” jest zarzutem głównym (podstawowym), zaś zarzuty opisane w punkcie II „b” i „c” należy traktować jako zarzuty alternatywne wobec zarzutu głównego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł także obrońca oskarżonego M. W., zaskarżając ten wyrok w punktach IV, V i VII.

Wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk, przez naruszenie zasady obiektywizmu, wyrażającą się w nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, przede wszystkim treści wyjaśnień oskarżonego M. W. oraz zeznań świadka S. M., stanowiących alibi oskarżonego w inkryminowanym okresie;

- art. 5 kpk, przez sprzeczne z wyrażoną w tym przepisie zasadą rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności różnych wersji relacjonowania przebiegu zdarzenia przez współoskarżonych oraz świadka N. N.;

- art. 7 kpk, przez dowolność w ocenie poszczególnych dowodów, przede wszystkim zeznań i wyjaśnień wyżej wskazanych;

- art. 391 §1 i 3 kpk, przez brak właściwej kontroli nad tym, czy świadkowie nie zeznają wyraźnie odmiennie niż w trakcie postępowania przygotowawczego, co doprowadziło do złożenia przez świadków zeznań sprzecznych z ich

pierwotnymi relacjami w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie ujawnienie tych sprzeczności i brak wezwania świadków do ustosunkowania się do tych sprzeczności, co w rezultacie uniemożliwiło należytą ocenę wiarygodności ich zeznań złożonych w trakcie rozprawy;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt IV i V zaskarżonego wyroku, podczas gdy prawidłowa analiza tegoż materiału winna prowadzić do wniosku przeciwnego;

3) rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu kary łącznej 11 lat pozbawienia wolności, podczas gdy orzeczenie kary w niższym wymiarze spełniłoby cele wychowawcze.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów opisanych w punktach IV i V wyroku, z jednoczesnym zawieszeniem kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie VI wyroku, ewentualnie o

- uchylene wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w innym składzie.

Wyrok zaskarżył także obrońca oskarżonego P. K. – w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej na podstawie art. 85 kk i art. 86 §1 kk kary łącznej, w sytuacji, gdy zaistniały przesłanki do orzeczenia tej kary na zasadzie pełnej absorpcji.

Z ostrożności procesowej skarżący zarzucił wyrokowi także – podobnie jak prokurator - obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 85 kk i art. 86 §1 kk poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 91 §1 kk poprzez jego nie zastosowanie, w sytuacji zaistnienia przesłanek do orzeczenia, że czyny popełnione przez oskarżonego, z uwagi na tożsamość kwalifikacji prawnej, stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 §1 kk.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący wskazał, że za zastosowaniem zasady absorpcji w tym przypadku przemawia ścisły związek przedmiotowy pomiędzy popełnionymi czynami, tj. ich jednoczesność czasowa oraz tożsamość naruszonych dóbr oraz osoby pokrzywdzonego. Wskazał także na sposób zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstw – po uchyleniu tymczasowego aresztowania P. K. podjął pracę zarobkową, pojednał się z żoną, z którą obecnie spodziewa się drugiego dziecka.

Ostatecznie obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie łącznej kary pozbawienia wolności w wymiarze roku, ewentualnie o

- zmianę wyroku, poprzez ustalenie, że czyny popełnione przez oskarżonego P. K. stanowią ciąg przestępstw z art. 91 §1 kk i wymierzenie na tej podstawie kary pozbawienia wolności w wymiarze roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacje wniesione w niniejszej sprawie przez oskarżyciela publicznego oraz – w mniejszym stopniu - przez obrońcę oskarżonego P. K. uznać należało za częściowo zasadne, co skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku, poprzez wyeliminowanie z jego treści uchybień wskazanych przez skarżących. Już na tym etapie można zasygnalizować, że Sąd Apelacyjny podzielił, zawarty w obu wymienionych apelacjach, zarzut obrazę przepisu art. 91 §1 kk. Za całkowicie i oczywiście bezzasadną uznano natomiast apelację wywiedzioną przez obrońcę oskarżonego M. W..

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił – zasadniczo - prawidłowe ustalenia

faktyczne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie wykazuje istotnych błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów chronionej przepisem art.7 kpk. Ocena ta, jako logiczna, zgodna ze wskazaniami doświadczenia życiowego i przekonująco umotywowana zasługuje na aprobatę Sądu Apelacyjnego. Także ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i opisane w sposób precyzyjny we wstępnej części pisemnego uzasadnienia wyroku logicznie wypływają z przeprowadzonych w toku rozprawy i poprawnie ocenionych dowodów. Pewne mankamenty pojawiły się natomiast w fazie przeniesienia owych ustaleń do opisu przypisanych oskarżonym przestępstw (zwłaszcza w przypadku oskarżonego M. W.), co wymagało stosownej korekty ze strony Sądu odwoławczego, o czym w dalszej części niniejszych rozważań.

W czasie analizy zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchYLENIEM lub zmianą wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

I. Apelacja oskarżyciela publicznego.

Dla jasności dalszego wyводу i określenia granic kontroli odwoławczej w ramach omawianego środka odwoławczego przypomnieć w tym miejscu należy, że – zgodnie z treścią art. 434 §1 zd. 2 kpk – w wypadku wniesienia środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy – orzekając na niekorzyść oskarżonego – związany jest podniesionymi w tym środku uchybieniami. Oznacza to, że w tym przypadku zarzuty odwoławcze wyznaczają granice środka odwoławczego, skoro sąd II instancji jest nimi związany.

Sąd Apelacyjny nie podzielił głównego zarzutu apelacji wniesionej przez rzecznika oskarżenia, opisanego w punkcie IIa, a nawiązującego w istocie do pierwotnego zamysłu aktu oskarżenia, opartego na konstrukcji jedności czynu, którego mieli się dopuścić łącznie wszyscy trzej oskarżeni. Wykazując wyraźne przywiązanie do forsowanej koncepcji prawnej, prokurator nie stara się nawet specjalnie podważać toku rozumowania Sądu I instancji w tym zakresie, nie wykazuje braku logiki lub defektów prawnych przyjętej przez ten Sąd konstrukcji, lecz – pozostawiając nieco na boku rozważania opisane w uzasadnieniu wyroku – konsekwentnie powraca do założeń i tez formułowanych na wstępie postępowania, nie zważając na to, że w toku rozprawy materiał dowodowy został w sposób istotny rozbudowany. Z tego rodzaju podejścia wynika zatem niewątpliwa słabość postawionego zarzutu, gdyż Sąd Okręgowy – wbrew stanowisku apelującego - przedstawił w sposób jasny i klarowny tok swojego rozumowania i jest to wywód przekonujący, którego skarżący nie był w stanie efektywnie podważyć.

Słusznie Sąd I instancji przyjął, że jedność czynu, jako pewnego wydarzenia w znaczeniu historycznym, ale i prawnym, musi być oceniana w kontekście zamiaru sprawcy, który owego czynu dokonuje. Do zamiaru sprawcy nawiązuje choćby dyspozycja art. 12 kk, tworzącego swoistą fikcję prawną jedności czynu. Kluczowe znaczenie ma tu niewątpliwie treść art. 20 kk, która przewiduje, że każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających.

Przechodząc na grunt omawianej sprawy należy podkreślić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych, że pierwotnym pomysłem (planem) wszystkich trzech oskarżonych było przeprowadzenie „męskiej” rozmowy z pokrzywdzonym J. L., który nawiązał bliższe relacje osobiste z żoną jednego z nich (P. K.). Dalej słusznie ustalono, że swym zamiarem oskarżeni K. i U. obejmowali jedynie niezbyt nasiloną agresję fizyczną względem pokrzywdzonego, co też faktycznie miało miejsce w pierwszym etapie zdarzenia, kiedy to otrzymał on nieliczne i względnie niegroźne dla zdrowia uderzenia otwartą dłonią oraz pięścią w twarz. Z poczynionych przez Sąd meriti ustaleń wynika też, że ta faza zdarzenia zakończyła się w sposób zadawalający tych właśnie oskarżonych, gdyż na tyle przestraszyli oni pokrzywdzonego, że obiecał im niezwłoczne zakończenie osobistej relacji z żoną oskarżonego P. K.. Dali temu wyraz swoim zachowaniem, gdyż jeden z nich poszedł w tym czasie do kuchni odnieść nóż, zaś drugi skierował się ku wyjściu z mieszkania.

Zgodzić należy się zatem z oceną Sądu Okręgowego, że w tym momencie zakończył się pierwszy z etapów zdarzenia, stanowiący także pierwszy z wyodrębnionych w wyroku czynów zabronionych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, w tym etapie nie brał udziału oskarżony M. W., który stał cały czas oparty o

futrynę drzwi pokoju i przyglądał się zdarzeniu. Odnosząc się w tym miejscu do bogatego orzecznictwa dotyczącego typu czynu zabronionego z art. 158 §1 kk, częściowo przytoczonego w uzasadnieniu apelacji prokuratora, należy podkreślić, że prawdą jest, iż sprawcą tego rodzaju przestępstwa może być także osoba, która nie zadaje fizycznie jakichkolwiek ciosów pokrzywdzonemu (nie realizuje osobiście żadnego ze znamion), np. osoba zagrzewająca innych współsprawców do przemocy fizycznej, czy też osoba odcinająca ofierze jedyną drogę ucieczki. Niemniej jednak rozważania te nie mogą wychodzić poza ramy przywołanego już wyżej unormowania wynikającego z art. 20 kk i obejmować swym zakresem osób, które ocenianym zachowaniem w żaden sposób nie wykazały jedności zamiaru ze sprawcami pobicia i nie dały jakiegokolwiek sygnału, że do pobicia chcą lub w każdej chwili mogą się przyłączyć. Oskarżony M. W. nie odzywał się w tym czasie, nie przemieszczał podczas tej fazy zdarzenia, nie blokował wyjścia pokrzywdzonemu, nie wykonywał żadnych gestów świadczących o jego zaangażowaniu w pobicie J. L.. Sam fakt, że przyjechał z pozostałymi oskarżonymi na miejsce zdarzenia, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, nie może automatycznie przemawiać – jak słusznie przyjął Sąd I instancji - za przypisaniem mu udziału w pobiciu. Na marginesie można jedynie zauważyć, że w podobnej sytuacji znalazła się również świadek N. N., która także przyjechała z wymienionymi mężczyznami, także obserwowała tę fazę zdarzenia – tyle, że stojąc bezpośrednio za M. W., w korytarzu mieszkania. W jej zachowaniu oskarżyciel publiczny nie dopatrywał się znamion udziału w pobiciu pokrzywdzonego, zaś w przypadku M. W. operuje nieco inną optyką, co podważa zasadność twierdzeń zawartych w omawianym środku odwoławczym. Nadto – jak wynika nawet z uzasadnienia omawianej apelacji (str. 9) – przywołane orzecznictwo zakłada, że udział sprawcy przestępstwa z art. 158 §1 kk, nie wykonującego osobiście znamion opisanych w tym przepisie, musi jednak stanowić „istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie”. Z przyczyn opisanych wyżej nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że ów „istotny wkład” miałby polegać na samej fizycznej obecności oskarżonego M. W. na miejscu zdarzenia i wynikającego z tego „wzrostu siły po stronie oskarżonych”. Skoro bowiem oskarżony M. W. w owej fazie nie współdziałał w pozostałymi oskarżonymi, to nie mógł też zwiększać ich siły – podobnie jak i nie czyniła tego N. N..

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że uwaga wypowiedziana przez pokrzywdzonego w kierunku oskarżonego M. W. zapoczątkowała drugą fazę zdarzenia, która w sensie prawnym winna być oceniana jako odrębny czyn zabroniony, którego osią był eksces oskarżonego M. W.. Oskarżony ten, bez wcześniejszego porozumienia w tym zakresie z pozostałymi oskarżonymi, ewidentnie działając pod wpływem impulsu, nagłych emocji, zapoczątkował atak, który swym nasileniem znacząco przewyższał dotychczasowe zachowania prezentowane w tym dniu w mieszkaniu J. L.. O braku zgody na takie działania M. W. ze strony pozostałych oskarżonych świadczą niewątpliwie podjęte przez nich zabiegi zmierzające do powstrzymania M. W. (w przypadku P. K. – po osobistym zadaniu kilku ciosów pokrzywdzonemu). Nie ma zatem racji skarżący, że oskarżeni ci winni odpowiadać – na podstawie art. 158 §3 kk - za skutek wywołany wyłącznym działaniem oskarżonego M. W. (skutek śmiertelny), na który to skutek nie tylko się nie godzili, którego nie przewidywali i nie mogli przewidzieć, ale któremu czynnie starali się zapobiec, odcinając i hamując M. W. przed dalszą agresją wobec nieprzytomnego już J. L.. Należy przy tym podkreślić, że – jak się wydaje - skarżący nie kwestionuje ustaleń Sądu meriti, że śmierć pokrzywdzonego była następstwem obrażeń ciała zadanych mu wyłącznie przez oskarżonego M. W..

Z uwagi na dość niejasny sposób sformułowania zarzutu apelacyjnego (IIa), z pewnego rodzaju ostrożności, należy też wskazać, że również podczas drugiej fazy zdarzenia oskarżony P. K. – pomimo wstępnego, krótkotrwałego przyłączenia się do pobicia J. L. – po chwili zorientował się, w którym kierunku idzie agresja oskarżonego M. W. i niezwłocznie przystąpił do odciągania go od pokrzywdzonego. Tym samym wykazał brak zgody na tak dalece agresywne zachowania, które mogą doprowadzić do poważnych skutków zdrowotnych po stronie pokrzywdzonego i skutków takich nie obejmował nawet nieumyślnością opisaną w art. 9 §3 kk (podobną sytuację oceniał SN w wyroku z dnia 14.06.2002r. w sprawie II KKN 254/00, LEX nr 54400). Oskarżony P. K. działał zatem w sposób wynikający z jego pierwotnej motywacji, którą chwilę wcześniej realizował w ramach czynu popełnionego wspólnie z oskarżonym M. U.. Niemniej jednak – jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy – było to już nowe działanie, podjęte po zakończeniu poprzedniego przestępstwa, w nowych okolicznościach faktycznych i w nowej konfiguracji osobowej (z M. W.).

Przytoczone wyżej argumenty nie oznaczają bynajmniej, że omawiany zarzut należy uznać w całości za bezzasadny.

Rację ma niewątpliwie skarżący wytykając Sądowi I instancji pewną niekonsekwencję i brak symetrii w opisie przestępstw przypisanych oskarżonemu P. K. i M. W.. Jak wynika z treści wyroku, Sąd przypisał oskarżonemu M. W. wyłącznie przestępstwo z art. 156 §3 kk, pomijając całkowicie – zarówno w opisie czynu, jak i kwalifikacji prawnej – jego udział w pobiciu pokrzywdzonego, przeprowadzonym wspólnie z P. K.. Konstrukcja ta musi dziwić zwłaszcza w obliczu opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. K., którego Sąd uznał za winnego tego, że „działając wspólnie i w porozumieniu z M. W., wziął udział w pobiciu J. L.”. Skoro obaj wymienieni oskarżeni mieli działać wspólnie i w porozumieniu, to niezrozumiałe musi być pominięcie tego elementu w opisie czynu w stosunku do jednego z nich. W ocenie Sądu Apelacyjnego – jak słusznie ustalił to na wstępie Sąd Okręgowy – oskarżeni P. K. i M. W., podczas II fazy zdarzenia, co prawda w stosunkowo krótkim okresie czasu, jednakże wspólnie atakowali pokrzywdzonego J. L.. Oskarżony P. K. przyłączył się do atakującego M. W., zaś ten ostatni w tym czasie nie przerwał swojego zachowania.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając zarzut apelacyjny oskarżyciela publicznego, zmienił zatem zaskarżony wyrok w jego punkcie IV – poprzez uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. W. i ustalenie, że oskarżony ten, działając wspólnie i w porozumieniu z P. K., wziął udział w pobiciu J. L.. W dalszej kolejności, zgodnie z wnioskami skarżącego, poprawiono też kwalifikację prawną tego przestępstwa na art. 158 §3 kk w zb. z art. 156 §3 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była konieczność wymierzenia przez Sąd Apelacyjny za to przestępstwo nowej kary. Wymierzono zatem oskarżonemu M. W. karę 10 lat pozbawienia wolności, przyjmując za podstawę wymiaru kary – podobnie jak poprzednio uczynił to Sąd Okręgowy – art. 156 §3 kk (pkt I.3 niniejszego wyroku). Wymierzono karę w tej samej wysokości, co w zaskarżonym wyroku, gdyż w tym zakresie brak było stosownego zarzutu apelacyjnego pochodzącego od oskarżyciela publicznego. Pomimo zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa kara pozostała zatem na tym samym poziomie, co w dalszym ciągu sprawia, że jest to kara sprawiedliwa, odpowiadająca dyrektywom sądowego wymiaru kary opisanym w dyspozycji art. 53 kk.

Konsekwencją opisanego wyżej rozstrzygnięcia było uchylenie wymierzonej oskarżonemu M. W. przez Sąd Okręgowy kary łącznej pozbawienia wolności (pkt VII wyroku) oraz zaliczenia na poczet tej kary okresów rzeczywistego pozbawienia wolności (pkt IXc). W dalszej kolejności – w punkcie I.4 wyroku - Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu M. W. nową karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 11 lat, a zatem w wysokości uprzednio orzeczonej w zaskarżonym wyroku, zaliczając na jej poczet okresy rzeczywistego pozbawienia wolności (pkt I.5 niniejszego wyroku).

Zatrzymując się na chwilę nad przyjętą przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie kwalifikacją prawną należy podkreślić, że w przypadku oskarżonego biorącego udział w pobiciu, wobec którego ustalono, że jest on wyłącznym sprawcą obrażeń ciała pokrzywdzonego, skutkujących późniejszym – nieumyślnym dla oskarżonego - skutkiem w postaci śmierci ofiary, możliwe jest (a w niektórych przypadkach nawet wskazane) przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej obejmującej art. 158 §3 kk i art. 156 §3 kk, w związku z art. 11 §2 kk. Jest to bowiem naturalna konsekwencja prawidłowego opisu takiego czynu, w którym powinien wystąpić element dotyczący udziału w pobiciu, albowiem tylko tak opisany czyn oddaje w sposób prawidłowy i wierny przebieg zdarzenia, a nadto pozwala na zachowanie stosownej symetrii w opisach czynów przypisywanych poszczególnym współsprawcom. Przyjęta wyżej, zbiegowa kwalifikacja prawna oddaje natomiast całą zawartość kryminalną przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Podkreślić nadto należy, że brak tu jest – podnoszonego w orzecznictwie przy innych zbiegach - wewnętrznego konfliktu w zakresie oceny strony podmiotowej czynu, gdyż w przypadku każdego z omawianych typów czynu zabronionego śmierć pokrzywdzonego objęta jest konsekwentnie nieumyślnością sprawcy (w rozumieniu art. 9 §3 kk).

Przedstawiona wyżej koncepcja prawna była już sygnalizowana w orzecznictwie, kiedy to przyjmowano, że jeśli jest możliwe ustalenie sprawstwa i zamiaru spowodowania konkretnych skutków, to ich sprawca powinien ponosić odpowiedzialność nie za występki z art. 158 §1, 2 lub 3 kk, lecz za umyślne przestępstwo spowodowania takich skutków, ewentualnie w kumulatywnej kwalifikacji z przestępstwem bójki lub pobicia (por. wyrok SA w Białymstoku z 12.03.2013r., II AKA 34/13, LEX nr 1292646).

Sąd Apelacyjny podzielił także zarzut zawarty w punkcie IIb apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego – identyczny z zarzutem postawionym w apelacji obrońcy oskarżonego P. K. – dotyczący obrazy prawa materialnego, tj. art. 91 §1 kk, w treści rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku (kara łączna). Słusznie skarżący podnoszą, że wobec przypisania oskarżonemu P. K. dwóch przestępstw kwalifikowanych każdorazowo z art. 158 §1 kk konieczne było – w realiach niniejszej sprawy – wymierzenie temu oskarżonemu za wymienione przestępstwa jednej kary, gdyż zostały one popełnione w ramach ciągu przestępstw opisanego w art. 91 §1 kk. Ta szczególna regulacja winna uzyskać pierwszeństwo przed generalną zasadą wskazaną w art. 85 kk. Pomimo opisanej wyżej odrębności obu przestępstw, ich zbieżność czasowa i przedmiotowa, a nadto tożsamość przyjętej kwalifikacji prawnej powoduje, że pominięcie konstrukcji ciągu przestępstw i wymierzenie kary łącznej w oparciu o dyspozycje artykułów 85 i 86 §1 kk musi zostać uznane za błędne.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej wymierzonej oskarżonemu P. K., zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku, jak i zaliczenie na poczet tej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zawarte w punkcie IXb (pkt I.1 niniejszego wyroku). Następnie ustalił, że przestępstwa przypisane oskarżonemu P. K. w punktach I i II wyroku Sądu Okręgowego popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw i – przy zastosowaniu art. 91 §1 kk – na podstawie art. 158 §1 kk wymierzył oskarżonemu za te przestępstwa karę roku i 4 miesiące pozbawienia wolności, co odpowiada wymiarem uchylonej uprzednio karze łącznej (pkt I.2). Dodatkowo, na poczet tak wymierzonej kary, Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonemu P. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie - od dnia 25.09.2012r. do dnia 19.09.2013r. (pkt I.5). W okresie tym stosowano wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Wymierzając oskarżonemu P. K. nową karę Sąd Apelacyjny uznał, że wobec tego oskarżonego nadal zachodzą wymienione przez Sąd I instancji okoliczności obciążające, jak i łagodzące. Należało mieć tu zatem na uwadze rodzaj i charakter dobra prawnego zaatakowanego działaniem oskarżonego, jak i wiodącą, sprawczą rolę P. K., który swój problem rodzinny (małżeński) przedstawił pozostałym oskarżonym i zmotywował ich do wspólnego wyjazdu do mieszkania pokrzywdzonego J. L., licząc na ich pomoc w siłowym rozwiązaniu konfliktu. Nadto na niekorzyść oskarżonego przemawiał fakt uprzedniej karalności oraz działanie pod wpływem alkoholu. Na korzyść oskarżonego przemawiały natomiast okoliczności związane z podejmowanymi przez niego działaniami w kierunku powstrzymania kolejnych ataków M. W. i odciążenia go od pokrzywdzonego, zaś w późniejszym czasie – działania mające na celu ochronę zdrowia pokrzywdzonego (cucenie po pobiciu, położenie telefonu komórkowego w pobliżu J. L. w celu jego potencjalnego użycia przez ofiarę). Istotną okolicznością okazało się także przyznanie oskarżonego do popełnienia zarzuconych mu czynów oraz szczerza skrucha wyrażona w toku postępowania.

Kierując się przesłankami wymiaru kary opisanymi w art. 53 kk, bacząc na zapobiegawcze oraz wychowawcze cele stosowanej kary, a także uwzględniając wymieniony wyżej katalog okoliczności łagodzących i obciążających, Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu P. K. karę roku i 4 miesiące pozbawienia wolności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że względ na społeczne oddziaływanie kary oznacza w tym konkretnym przypadku potrzebę wymierzenia oskarżonemu kary, która odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dając tym samym gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości i tworząc atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona kara w pełni realizuje te zadania.

Wymierzając oskarżonemu P. K. opisaną wyżej karę, a zatem w tej samej wysokości co w zaskarżonym wyroku, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tym samym kolejnego zarzutu podniesionego w apelacji oskarżyciela publicznego, dotyczącego rażącej niewspółmierności kar orzeczonych wobec oskarżonych P. K. i M. U. – odpowiednio kary łącznej roku i 4 miesiące pozbawienia wolności oraz kary jednostkowej roku pozbawienia wolności (zarzut IIc).

Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, ustawodawca obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej, zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między Sądem a stroną skarżącą (skądinąd naturalne) nie prowadziły w każdym takim wypadku do zmiany w drugiej instancji wysokości kary; pojęcie „rażącej

niewspółmierności” zostało sprecyzowane w praktyce jako różnica „wyraźna”, „bijąca w oczy”, czy „oślepiająca” (por. wyrok SA w Krakowie z 28.05.2010r., II Aka 82/10, KZS 2010/6/45).

Na wstępie należy wskazać, że skarżący nie kwestionuje prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie katalogu zaprezentowanych okoliczności mających wpływ na wymiar kary wymienionym oskarżonym.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji w sposób właściwy ocenił wagę ustalonych indywidualnie w przypadku każdego z oskarżonych okoliczności rzutujących na wysokość orzekanej kary. Sąd odwoławczy ocenę tę w pełni podziela, czemu dał wyraz w opisanych wyżej przesłankach i motywach wymiaru kary oskarżonemu P. K.. Również w przypadku oskarżonego M. U. argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia uznać należy za w pełni zasadne, co gwarantuje wymiar kary zgodny z dyspozycją art. 53 kk, a zatem obejmujący całokształt istotnych okoliczności, które winny być brane pod uwagę w procesie sądowego wymiaru kary. Należy podkreślić, że także oskarżony M. U. podejmował czynności mające na celu ochronę zdrowia pokrzywdzonego J. L. w obliczu przeprowadzonego na jego osobę, brutalnego ataku ze strony oskarżonego M. W..

Na tym tle i wobec przytoczonych wyżej okoliczności twierdzenia skarżącego uznać należy za pozbawione wymaganego pogłębienia, gdyż ograniczają się one w zasadzie do zarzutu niedoceny przez Sąd Okręgowy prawidłowo ustalonych okoliczności obciążających. Skarżący nie uzasadnia bliżej tego stanowiska, nie wskazuje, które z okoliczności nie zostały odpowiednio – jego zdaniem – docenione i z jakiego powodu. Nie są trafne także uwagi autora apelacji, w których podważa on wagę i szczerść przyznania się oskarżonych P. K. i M. U. do zarzuconych im czynów i złożenia przez nich obszernych wyjaśnień, sugerując interesowność oskarżonych i podejmowanie przez nich kalkulacji procesowych. Wskazać w tym miejscu należy, że obaj oskarżeni – odmiennie, niż oskarżony M. W. - przyznali się do stawianych im zarzutów i złożyli wyjaśnienia, które ostatecznie przyczyniły się do ustalenia okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy. W tym kontekście nie ma większego znaczenia jak była lub mogła być ich linia obrony, skoro pozytywny efekt procesowy został w tym przypadku osiągnięty.

II. Apelacja obrońcy oskarżonego P. K. (kara).

Jak wskazano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia wymierzenie przez Sąd Okręgowy oskarżonemu P. K. dwóch kar jednostkowych i – w konsekwencji - kary łącznej za przestępstwa popełnione w warunkach ciągu przestępstw było uchybieniem, które zostało skorygowane przez Sąd Apelacyjny. Rozstrzygnięcie to jest zgodne z alternatywnym zarzutem podniesionym również w omawianej obecnie apelacji obrońcy oskarżonego K. (pkt III). W tej sytuacji podniesiony w punkcie II apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary musi być oceniany przez pryzmat konieczności wymierzenia oskarżonemu jednej kary w oparciu o dyspozycję art. 91 §1 kk. Tym samym za bezzasadne i bezprzedmiotowe uznać należało argumenty skarżącego związane z zasadami wymiaru kary łącznej (wniosek o zastosowanie pełnej absorpcji).

Zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu P. K. Sąd Apelacyjny uznał za całkowicie niezasadny. Argumenty przemawiające za wymierzeniem nowej kary przez Sąd II instancji, na poziomie roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zostały już wyczerpująco przedstawione i omówione wyżej i nie ma potrzeby ich obecnego powtarzania. Odnosząc się natomiast do tez skarżącego dodać jedynie należy, że w ramach granic zakreślonych w art. 91 §1 kk Sąd Apelacyjny uwzględnił bezsprzecznie ścisły związek czasowy i przedmiotowy obu przypisanych oskarżonemu przestępstw. Podobnie uwzględniono wskazywane przez skarżącego okoliczności związane z zachowaniem oskarżonego po popełnieniu przypisanych mu przestępstw, w szczególności dotyczące normalizacji prowadzonego przez niego życia rodzinnego i zawodowego. Przedstawiane w apelacji informacje Sąd odwoławczy pozytywnie zweryfikował w toku prowadzonego postępowania, uzyskując stosowne dowody z dokumentów (odpis aktu urodzenia córki oskarżonego, wywiad środowiskowy). Okoliczności te zdecydowały również o braku uwzględnienia wniosku apelacji prokuratora w zakresie ewentualnego podwyższenia kary wymierzonej w I instancji oskarżonemu P. K.. Podsumowując ten wątek rozważań należy wskazać, że zmierzające w przeciwnych kierunkach zarzuty apelacyjne prokuratora oraz obrońcy oskarżonego P. K. w zakresie wymiaru kary nie okazały się skuteczne i nie doprowadziły do zmiany wysokości tej kary.

Dodatkowo można wskazać, że kara wymierzona oskarżonemu P. K. jest nie tylko karą sprawiedliwą, ale i realizującą postulat tzw. wewnętrznej sprawiedliwości wyroku. Skoro oskarżony P. K. popełnił łącznie dwa przestępstwa, w tym jedno wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. U., to – przy zbliżonym katalogu i wadze okoliczności wpływających na wymiar kary – kara ta winna być nieco surowsza, niż wobec współoskarżonego, któremu wymierzono karę na poziomie roku pozbawienia wolności. Kara roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności w sposób właściwy realizuje ten postulat i z pewnością nie może być uznana za nadmiernie surową, gdyż oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia (z uwzględnieniem dyspozycji art. 91 §1 kk).

Odwołując się w tym miejscu do poczynionych wyżej rozważań w zakresie wypracowanego w orzecznictwie rozumienia pojęcia „rażącej” niewspółmierności orzeczonej kary i możliwości podniesienia tego rodzaju zarzutu, należy przypomnieć, że wniosek obrońcy oskarżonego P. K. sprowadza się w istocie do obniżenia kary roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności do poziomu roku, a zatem o 4 miesiące. W tym przypadku, z uwagi na skalę rzekomego przeszacowania kary, nie można – nawet hipotetycznie - uznać, że rzeczywiście zaistniała niewspółmierność kary w stopniu rażącym, o którym mowa w treści art. 438 pkt 4 kpk. Obniżenie kary o proponowaną w apelacji wartość jest w istocie korektą stosunkowo mało znaczącą i niewystarczającą, aby zarzut apelacyjny mógł odnieść zamierzony przez skarżącego skutek procesowy w postaci zmiany wyroku w części orzeczenia o karze.

III. Apelacja obrońcy oskarżonego M. W..

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żadnego z zarzutów zawartych w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. W., jak również nie podzielił przedstawianych tam argumentów.

Rozpoczynając rozważania związane z powyższą apelacją należy już na wstępie zasygnalizować, że pomimo specyficznego, dualistycznego ujęcia podniesionych zarzutów, w istocie skarżący powtarza ten sam zarzut – raz ujmując go w kategorii naruszeń prawa procesowego, aby w dalszej części zakwalifikować go także jako błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Jest to typowy przykład tzw. zarzutów mieszanych, przy czym nie ulega w niniejszym przypadku wątpliwości, że jako uchybienie pierwotne winno być traktowane naruszenie dyspozycji przepisu procesowego, tj. art. 7 kpk, zaś jego następstwem będzie dopiero ewentualny błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na poczynieniu ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ma wówczas charakter wtórny i świadczy o relewantności zarzutu naruszenia art. 7 kpk, albowiem obraza właśnie tego przepisu mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dokonanie nieprawidłowych ustaleń co do sprawstwa oskarżonego. Podsumowując należy więc ocenić, że brak jest potrzeby formułowania dodatkowego zarzutu apelacyjnego lub wskazywania jako dodatkowego uchybienia błędu w ustaleniach faktycznych. W sytuacji, gdy uchybienie dotyczy prawidłowości budowania podstawy dowodowej orzeczenia, czyli odnosi się do przepisów regulujących postępowanie dowodowe, to wystarczające jest podniesienie zarzutu obrazy przepisów procesowych, gdyż zawsze następstwem takich błędów procesowych mogą być nieprawidłowe ustalenia faktyczne (por. D. Świecki „Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych – komentarz, orzecznictwo, LexisNexis, W-wa 2013, s.179-180).

Z opisanych wyżej powodów Sąd Apelacyjny odniesie się łącznie do stawianych w ten sposób zarzutów apelacyjnych autorstwa obrońcy oskarżonego M. W..

W tym miejscu należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r. OSNPG 1975/9/84, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r., OSNKW 1976/2/64).

Z uwagi na treść przedstawionych zarzutów apelacyjnych bardzo utrudnione jest z pewnością merytoryczne odniesienie się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 4 kpk i art. 5 §2 kpk, jak również art. 7 kpk, albowiem skarżący nie wyjaśnił na czym konkretnie owo naruszenie miałyby polegać, i w zakresie których konkretnie okoliczności Sąd miałby tego uchybienia się dopuścić. W tym kontekście już na wstępie należy podkreślić, że omawiany zarzut nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia w całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Naruszenie zasady „in dubio pro reo” jest możliwe tylko w sytuacji, gdy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i - wobec niemożliwości ich usunięcia – rozstrzygnął je w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Gdy jednak pewne ustalenia faktyczne zależne są np. od uznania za wiarygodne określonych dowodów, przy odmówieniu wiary innym, nie można zasadnie mówić o naruszeniu dyspozycji ww. przepisu, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozpatrywane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez Sąd w granicach sędziowskiej, swobodnej oceny, wynikającej z treści art. 7 kpk (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.10.2002r., V KKN 251/01, Prok i Pr. 2003/11/5). W omawianej sprawie Sąd Okręgowy nie miał żadnych wątpliwości co do własnych ustaleń faktycznych, których dokonał po ocenie całokształtu materiału dowodowego, respektując przy tym zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Dlatego też nie można przyjąć, że Sąd I instancji, naruszając zasadę z art. 5 §2 kpk, rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonego M. W., skoro takowych wątpliwości w ogóle nie powziął. Sąd Okręgowy, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wyraźnie wskazał, jakimi przesłankami kierował się zarówno czyniąc w sprawie ustalenia faktyczne, jak i określając konsekwencje prawne tychże ustaleń.

Sąd I instancji dostrzegł istotną sprzeczność pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego M. W. oraz wspierającymi tę wersję wydarzeń zeznaniami świadka S. M. a wyjaśnieniami pozostałych współoskarżonych oraz zbieżnymi z nimi zeznaniami świadka N. N.. Swoje rozważania w tym zakresie zawarł w pisemnym uzasadnieniu wyroku (str. 22-23 i 25), gdzie przedstawił w sposób jasny i czytelny, z jakich powodów wyjaśnienia M. W. oraz zeznania S. M. uznał za niewiarygodne, odwołując się także do wewnętrznych sprzeczności pomiędzy tymi dowodami. Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę podziela, nie widząc potrzeby powtarzania przedstawionych tam argumentów. Wystarczy jedynie przypomnieć, że pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego M. W. a zeznaniami świadka S. M. zachodzą istotne różnice, które w powiązaniu z relacjami świadków N. N. i J. K., dotyczącymi zachowania oskarżonego M. W. bezpośrednio po zdarzeniu (udanie się do kolegi w celu uzyskania alibi), doprowadziły do podważenia zaprezentowanej przez oskarżonego linii obrony. Podkreślenia wymaga nadto okoliczność – dostrzeżona przez Sąd Okręgowy – że świadek S. M. zaciągnął uprzednio u oskarżonego M. W. pewnego rodzaju dług wdzięczności (gdy był odwożony przez oskarżonego do szpitala), co dodatkowo uzasadniało przyjętą ocenę omawianych dowodów, w szczególności w kontekście zeznań świadków N. N. i J. K., z których wynika, że oskarżony M. W. udając się do swojego kolegi mówił, że ten kolega jest mu coś winien. Ocena ta – wbrew twierdzeniom skarżącego - nie jest więc z pewnością oceną dowolną, lecz znajduje swe merytoryczne oparcie w logicznych i spójnych rozważaniach Sądu Okręgowego, przeprowadzonych na tle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Na marginesie należy podkreślić, że sama treść sformułowanych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych – i to zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych - jest niezwykle ogólna, wręcz blankietowa (np. co do naruszenia art. 391 §1 i 3 kpk), co nie pozwala na odkodowanie, jakiego rodzaju konkretne uchybienia zarzucono Sądowi I instancji. Z konieczności należało więc odnieść się do merytorycznej treści apelacji zawartej w istocie wyłącznie w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji skarżący, zarzucając Sądowi I instancji, że błędnie ocenił zeznania świadka N. N.. Swoją zarzut autor apelacji opiera na sprzeczności tych zeznań z zeznaniami świadków S. F. i D. L., nie bacząc przy tym na okoliczność, że zeznania tych ostatnich świadków zostały przez Sąd Okręgowy częściowo krytycznie ocenione pod względem ich wiarygodności lub przydatności w ramach czynionych ustaleń faktycznych (str. 23-24 uzasadnienia wyroku). Samo porównanie treści tych dowodów z innymi dowodami, w szczególności zeznaniami N. N., nie może zapewnić skuteczności podniesionym zarzutom, albowiem skarżący musiałby wykazać, że ocena ta jest obarczona istotnymi błędami, wykraczając poza ramy zakreślone w art. 7 kpk. Wykazywanie oczywistej w istocie okoliczności, że zeznania te są sprzeczne z materiałem dowodowym uznanym przez Sąd I instancji za wiarygodny nie może prowadzić

do zakwestionowania prawidłowości rozumowania Sądu Okręgowego. W większości prowadzonych postępowań dowodowych występują bowiem dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, zaś rolą Sądu jest ich ocena i logiczne uzasadnienie tejże oceny. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo wywiązał się z tego zadania.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty skarżącego kierowane pod adresem opinii biegłych (lekarza psychiatry i psychologa) wypowiadających się co do osoby świadka N. N., jej właściwości osobistych i predyspozycji do składania zeznań w niniejszej sprawie. Wydający swoje opinie biegli przeprowadzili stosowne badanie osoby świadka, a nadto dysponowali materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania. Każdy z biegłych był także przesłuchiwany w toku rozprawy i odpowiadał na zadawane mu pytania zmierzające do wyjaśnienia szczegółów wydanych uprzednio opinii pisemnych. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, biegli ci przedstawili dokładną diagnozę schorzeń, na które cierpi świadek N. N., jak również opisali wpływ tych schorzeń na zdolność świadka do zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Biegli pozytywnie zweryfikowali predyspozycje świadka w omawianym zakresie i swoje stanowisko w sposób fachowy uzasadnili. W toku rozprawy strony nie sugerowały przy tym, aby opinie te wymagały uzupełnienia lub posiadały istotne braki. Wbrew sugestiom skarżącego brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na zażywanie przez świadka N. środków psychoaktywnych, a zatem uzasadniony i trafny jest pogląd Sądu I instancji, że w sprawie nie ujawniły się żadne istotne dowody poddające w wątpliwość wiarygodność zeznań tego świadka.

Wbrew twierdzeniom autora apelacji nie nosi cech dowolności ocena Sądu Okręgowego, że pewne różnice w szczegółach i w relacjach oskarżonych P. K. i M. U. oraz świadka N. N. należy tłumaczyć specyfiką sytuacji, dynamiką zdarzeń i napięciem emocjonalnym jego uczestników. Ponownie zarzut ten pozostaje bez jakiegokolwiek rozwinięcia i uzasadnienia, co sprawia, że trudno odczytać, z jakiego powodu skarżący taką tezę wysuwa. Należy więc odwołać się w tym miejscu do istotnych argumentów podniesionych w pisemnym uzasadnieniu wyroku (str. 20), wskazujących na dynamikę wydarzeń mających miejsce w mieszkaniu pokrzywdzonego, ich zmienne fazy, skład osobowy oraz wzajemne usytuowanie w mieszkaniu poszczególnych osób. Niewątpliwie tego rodzaju zdarzenia pociągają za sobą naturalny wzrost emocji ich uczestników, co nie wymaga szczegółowego dowodzenia.

Podobnie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 391 §1 kpk podczas swojego procedowania, na co wskazywał hasłowo apelujący. Z uwagi na zupełny brak rozwinięcia tego zarzutu, chociażby poprzez wskazanie, których osób przesłuchiowanych miałby on dotyczyć, niezwykle trudno jest ocenić jego wartość merytoryczną. Sąd Okręgowy realizował swoje zadania w zgodzie z tym przepisem – w tych miejscach, w których konieczność jego zastosowania zachodziła.

Jako bezzasadny uznano także zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) wymierzonych oskarżonemu M. W. kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej. Wprawdzie w treści podniesionego zarzutu skarżący odnosi ten zarzut wyłącznie do kary łącznej pozbawienia wolności, jednakże w uzasadnieniu apelacji wskazuje również na nadmierną surowość kar jednostkowych.

Wbrew ogólnym twierdzeniom apelującego Sąd odwoławczy uznał, że kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu M. W. – odpowiednio 10 lat, rok i 6 miesięcy oraz 2 miesiące pozbawienia wolności – są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw, a także stopnia jego winy w każdym z tych przypadków. Sąd Okręgowy zastosował się do dyrektyw wymiaru kary opisanych w art. 53 kk, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie znając dalszej argumentacji na poparcie stawianego zarzutu wypada jedynie podkreślić, że Sąd Okręgowy przedstawił zasadniczo w sposób właściwy okoliczności łagodzące i obciążające, które brał pod uwagę przy wymiarze kar jednostkowych i co do zasady katalogi te są wyczerpujące. Co najwyżej można zarzucić, że w przypadku przestępstwa z art. 178a §1 kk nie wymieniono okoliczności łagodzącej w postaci przyznania się oskarżonego do popełnienia tego czynu, jednakże w uwagi na wagę tego rodzaju okoliczności w przypadku czynu z art. 178a §1 kk oraz wysokość wymierzonej oskarżonemu za to przestępstwo kary (2 miesiące pozbawienia wolności) przyjęć należy, że kwestia ta nie miała istotnego znaczenia dla prawidłowego wymiaru tej kary. Podobnie ocenić należy fakt przytoczenia przez Sąd I instancji – jako okoliczności obciążającej – wcześniejszej karalności oskarżonego w powiązaniu z działaniem w warunkach powrotu do przestępstwa. Ta ostatnia okoliczność nie powinna się znaleźć w

katalogu okoliczności dodatkowo wpływających na podwyższanie wymiaru kary, gdyż sama w sobie wpływa na zmianę granic ustawowego zagrożenia karnego. Niemniej jednak, w realiach niniejszej sprawy, wymierzona oskarżonemu kara za przestępstwo z art. 156 §3 kk i in. pozostaje karą sprawiedliwą i spełniającą wszystkie kryteria opisane w art. 53 kk. Z tego powodu brak było podstaw do jej korekty z kierunku wnioskowanym przez obrońcę oskarżonego.

Także kara łączna pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu M. W. wyrokiem Sądu Apelacyjnego jest adekwatna do przyjmowanych w orzecznictwie kryteriów. Podkreślić należy, że przestępstwa popełnione przez oskarżonego atakowały różnego rodzaju dobra prawne, a zatem brak jest tu szczególnie ścisłego związku przedmiotowego. Podobnie brak jest ścisłego związku czasowego, albowiem oskarżony popełniał owe przestępstwa w pewnych odstępach czasowych na przestrzeni sierpnia i września 2012r. O ile istnieje pewien związek funkcjonalny pomiędzy przestępstwem popełnionym na szkodę J. L. oraz wynikającym z dalszego działania oskarżonego przestępstwem z art. 245 kk, o tyle związku tego z pewnością brak w przypadku przestępstwa z art. 178a §1 kk. Oceniając cele wymierzanej kary łącznej należy mieć także na uwadze aktualne zapotrzebowanie sprawcy na środki karnego oddziaływania; w przypadku kilkukrotnie karanego oskarżonego M. W. cele wychowawcze kary z pewnością nie zostałyby zrealizowane w przypadku zastosowania kary łącznej opartej na zasadzie pełnej absorpcji. Przyjęta więc zasada asperacji (wymierzenie kary pomiędzy wartościami skrajnymi) w pełni realizuje wymogi wymiaru kary sprawiedliwej, a jednocześnie realizującej postawione przed nią zadania w zakresie prewencji indywidualnej oraz generalnej.

Zgodnie z dyspozycją art. 437 §2 kpk Sąd Apelacyjny – w oparciu o zebrane w toku postępowania dowody – zmienił więc zaskarżony wyrok, orzekając w pewnym zakresie odmiennie co do istoty sprawy, co okazało się wystarczające, a zarazem konieczne do wyeliminowania stwierdzonych uchybień w orzeczeniu Sądu Okręgowego.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, uznając rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego za trafne i nie wymagające korekty w toku instancji. Sąd ten przedstawił swoje stanowisko w pisemnym uzasadnieniu wyroku, spełniającym wymogi stawiane w art. 424 kpk. Poza opisanymi wyżej uchybieniami, w sposób prawidłowy ustalono i opisano stan faktyczny sprawy, jak i wypływające z tego konsekwencje prawne w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonych. W toku postępowania – jak już wspomniano - nie zaistniały przesłanki z art. 439 kpk i art. 440 kpk, obligujące Sąd II instancji do orzekania poza granicami środka odwoławczego. Stwierdzone uchybienia okazały się dotyczyć jedynie tej części rozstrzygnięcia, która dotyczyła oskarżonych P. K. i M. W., a zatem nie znalazła w tej sytuacji zastosowania dyspozycja art. 435 kpk (orzekanie na rzecz współoskarżonych).

Orzeczono o kosztach obrony z urzędu oskarżonego M. W. w toku postępowania odwoławczego, albowiem koszty te nie zostały pokryte nawet w części. Wynagrodzenie obrońcy zostało przyznane na podstawie stosownych przepisów – przy zastosowaniu stawek minimalnych. Z uwagi na formę wykonywania zawodu przez obrońcę oskarżonego (w ramach zespołu adwokackiego), przyznane wynagrodzenie nie zostało powiększone o wartość podatku VAT, zgodnie z wnioskiem samego obrońcy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk, art. 626 §1 kpk i art. 624 §1 kpk, mając na uwadze aktualną sytuację życiową (w tym prawną) i majątkową oskarżonych, nie posiadających znaczących dochodów, a także majątku przedstawiającego istotną wartość. W tej sytuacji zasadnym było zwolnienie wszystkich oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś wydatkami tego postępowania obciążono Skarb Państwa.